Pomorska Pracownia Badań Obywatelskich

Raport z Badania Rad Organizacji Pozarządowych w Województwie Pomorskim

Pomorska Pracownia Badań Obywatelskich

Regionalny Program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2021-2030 NOWE FIO

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWE FIO na lata 2021-2030

NIW Narodowy Instytut Wolności

RC FUNDACJA

POMORSKA SIEĆ COP

BADANIE AKTYWNOŚCI OBYWATELSKIEJ

w odniesieniu do Rad Organizacji Pozarządowych

Opracowanie: **Maria Witecka - Wiese**

Gdańsk 2021

Wprowadzenie

Niniejszy raport ma na celu przedstawienie aktywności obywatelskiej osób będących członkami Rad Organizacji Pozarządowych w województwie pomorskim. Z założenia ROP to organ doradczy, którego rolą jest konsultowanie i opiniowanie dokumentów dla potrzeb jednostki administracyjnej, przy której działa. Niniejszy raport jest zarówno próbą diagnozy ich obecnej sytuacji jak i zestawieniem wniosków i rekomendacji, które mogą okazać się bardzo pomocne w dalszym funkcjonowaniu Rad Organizacji Pozarządowych na Pomorzu. Jest to pierwsze tego typu zbiorcze opracowanie łączące zarówno informacje zebrane w ramach badań jakościowych i ilościowych.

W rozdziale pierwszym, następującym po części metodologicznej, przedstawiona została analiza danych opracowana na podstawie przeprowadzonych badań ilościowych. W poszczególnych podrozdziałach przedstawione zostały zarówno dane statystyczne, jak i informacje zebrane podczas wywiadów ankietowych z osobami, które są członkami Rad Organizacji Pozarządowych.

Druga część przedstawia wyniki badań jakościowych, zrealizowanych w formie dwóch wywiadów grupowych (FGI) z przedstawicielami organizacji, którzy są członkami ROP oraz najważniejszych wypowiedzi i wniosków z 4 indywidualnych wywiadów pogłębionych (IDI).

Trzecia część to zestawienie rekomendowanych rozwiązań, które według naszych rozmówców pomogłyby wzmocnić pozycję Rad Organizacji Pozarządowych i usprawnić ich funkcjonowanie. Raport zakończony jest krótkim, ogólnym podsumowaniem wszystkich zebranych wniosków i rekomendacji.

1. Metodologia

Badanie zostało przeprowadzone w listopadzie 2021 roku. Pierwsza część poniższego opracowania opiera się na analizie dostępnych danych statystycznych zebranych za pomocą badania ilościowego (CAPI - Computer Assisted Personal Interview) czyli rodzaju wywiadu realizowanego za pośrednictwem komputera, z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety dostępnej do samodzielnego wypełnienia. Respondenci w dogodnym dla siebie czasie, samodzielnie odczytywali pytania z kwestionariusza i udzielali na nie odpowiedzi. Wszystkie odpowiedzi respondentów (N= 19) zostały automatycznie zapisane i zbiorczo podsumowane w bazie danych.

Przeprowadzono także badania jakościowe, w ramach których odbyły się cztery indywidualne wywiady pogłębione (IDI) z przedstawicielami Rad Pożytku Publicznego w poszczególnych miastach oraz z przedstawicielami organizacji posiadającymi wiedzę na temat specyfiki funkcjonowania Rad Organizacji Pozarządowych:

Wywiad 1 - Respondent 1 - Przedstawiciel Słupskiej ROP

Wywiad 2 -Respondent 2 - Przedstawiciel Kwidzyńskiej ROP

Wywiad 3 - Respondent 3 -Przedstawiciel Gdańskiej ROP

Wywiad 4 - Respondent 4 - Przedstawiciel Kartuskiej ROP

W ramach badania jakościowego przeprowadzono również dwa wywiady grupowe FGI (Focus Group Interview), które odbyły się w dniach 15.11.2021 i 16.11.2021, za pośrednictwem bezpłatnej platformy do komunikowania online audio i video (google Meet). W każdej z rozmów uczestniczyły zarówno osoby, będące mieszkańcami różnych miast położonych na terenie województwa Pomorskiego.

FOKUS 1

1) Respondent 5 Przedstawicielka Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych BM
2) Respondent 6 Przedstawiciel Tczewskiej Rady Organizacji Pozarządowych AR
3) Respondent 7 Przedstawicielka Człuchowskiej Rady Organizacji Pozarządowych AK
4) Respondent 8 Przedstawiciel Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych KM

FOKUS 2

1) Respondent 9 Przedstawiciel Tczewskiej Rady Organizacji Pozarządowych DD
2) Respondent 10 Przedstawicielka Lęborskiej Rady Organizacji Pozarządowych AK
3) Respondent 11 Przedstawicielka Pomorskiej Rady Organizacji Pozarządowych EF
4) Respondent 12 Przedstawicielka Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych JC

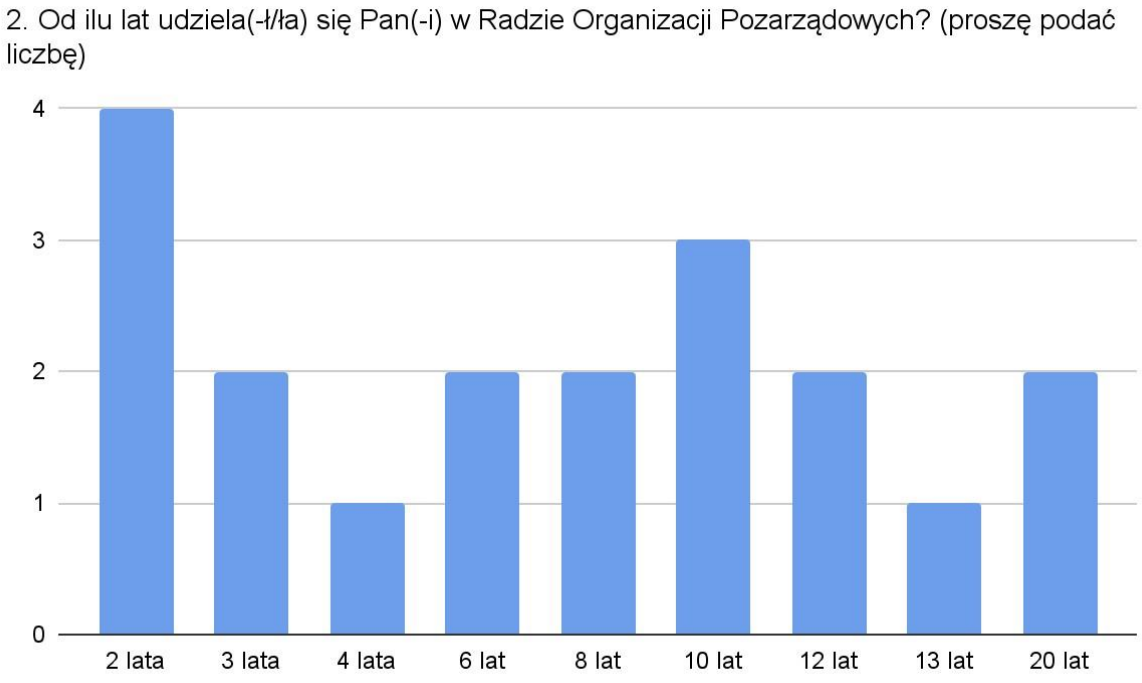
Każde ze spotkań trwało 60 minut i prowadzone było z udziałem moderatorki według wcześniej ustalonego scenariusza badania, składającego się z 3 głównych bloków tematycznych: **BLOK A** PROBLEMY - **BLOK B** WYZWANIA , **BLOK C** REKOMENDACJE. Do każdego z bloków przypisane zostały

pytania pomocnicze, które zadawane były wybiórczo, tak aby uwzględnić specyfikę grupy i uzyskać adekwatne do badanego tematu informacje i opinie.

2. Analiza badań ilościowych

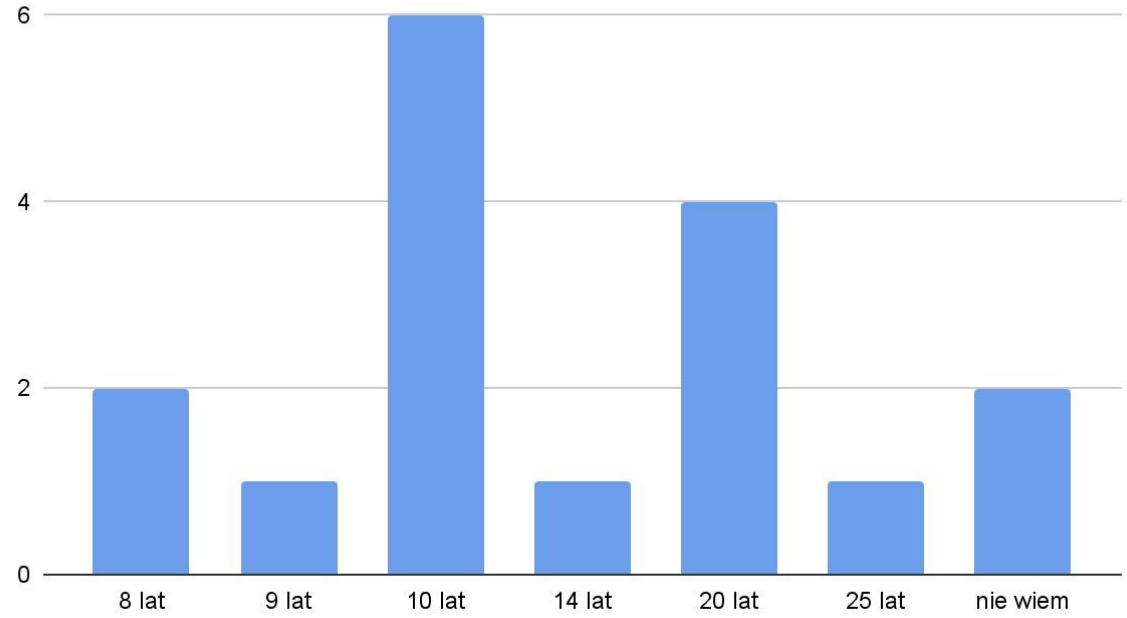
W ramach badania ROP w listopadzie 2021 przeprowadziliśmy badanie ilościowe, oparte na metodzie CAPI (Computer Assisted Personal Interview) czyli rodzaju wywiadu realizowanego za pośrednictwem komputera, z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety dostępnej do samodzielnego wypełnienia. Respondenci w dogodnym dla siebie czasie, samodzielnie odczytywali pytania z kwestionariusza i udzielali na nie odpowiedzi. Wszystkie odpowiedzi respondentów zostały automatycznie zapisane i zbiorczo podsumowane w bazie danych.

Respondentami naszego badania były w większości osoby doświadczone, które od kilku, lub kilkunastu lat są członkami Rad Organizacji Pozarządowych. Najniższą granicą partycypacji w ROP okazały się 2 lata, a najwyższą 20 lat działalności.



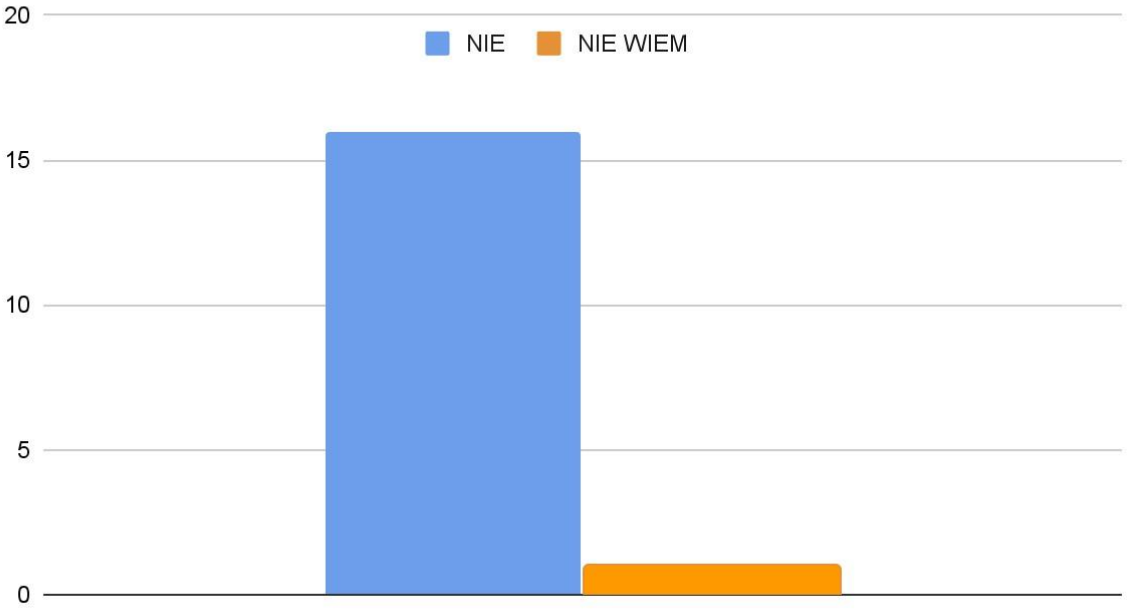
Respondenci to w większości mieszkańcy miast powyżej 7-10 tys mieszkańców, w których już od dłuższego czasu funkcjonują Rady Organizacji (8 lat lub więcej).

3. Od ilu lat ta Rada działa w Pana(-i) mieście?



Na przestrzeni tych lat swojego funkcjonowania wg naszych respondentów Rady działały raczej systematycznie - bez dłuższych przerw w funkcjonowaniu, ani momentów zawieszenia swojej działalności.

4. Czy miały miejsce jakiekolwiek przerwy w funkcjonowaniu rady?



Początkowo partycypacja w gremiach jakimi są Rady Organizacji Pozarządowych w przypadku naszych respondentów uwarunkowana była przez wiele różnorodnych czynników. Najczęściej zaznaczano:

1) Możliwość wywierania wpływu na decyzje podejmowane na szczeblu samorządowym (84,2%)

2) Nawiązanie nowych znajomości i partnerstw (63,2%)

3) Budowanie wizerunku organizacji (36,8%)
4) Zainteresowanie polityką miasta (26,8%)
5) Chęć poznania aktualnej sytuacji w mieście zamieszkania i różnych punktów jej widzenia (31,6%)

Zaraz po nich wymieniano również takie kwestie jak:

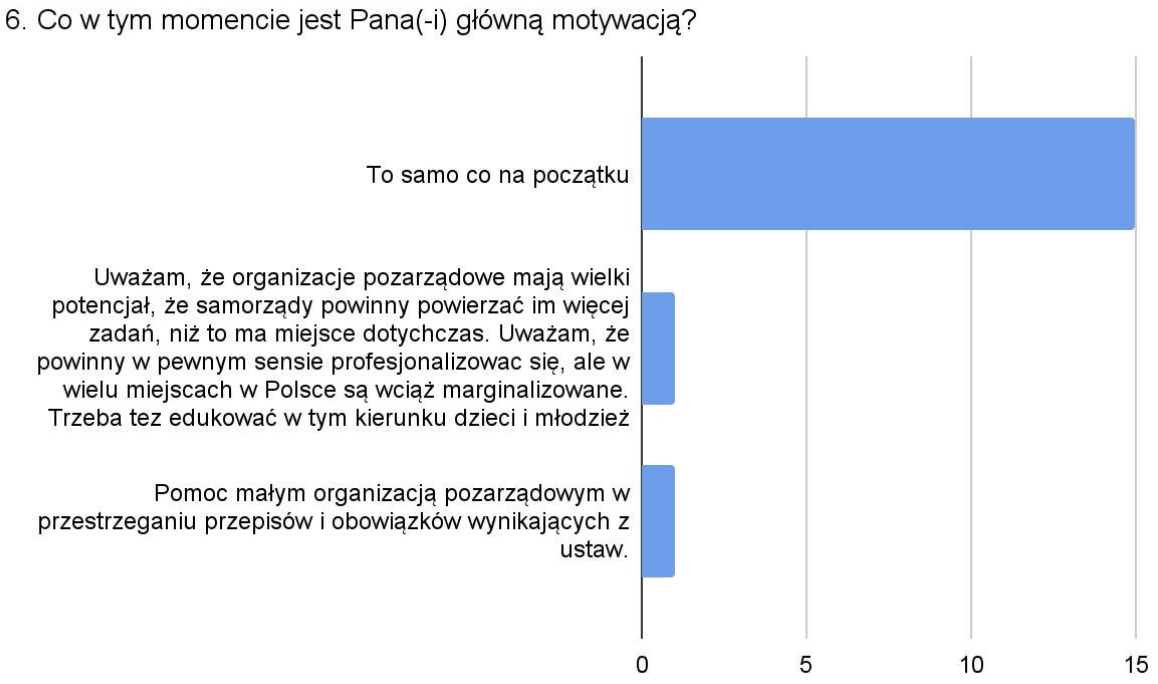
- współpraca z województwem
- budowanie nowych rozwiązań we współpracy z samorządem.



Te same motywacje w ¾ przypadków są podtrzymywane przez ankietowanych do dziś, choć ciężko jedynie na podstawie ankiety stwierdzić na siła tej motywacji i zaangażowania uległa zmianie w stosunku do początku działalności. Pojawiły się także dwie dodatkowe wypowiedzi dotyczące motywacji (związanych z dłuższym stażem zaangażowania w działalność Rad).

“Pomoc małym organizacjom pozarządowym w przestrzeganiu przepisów i obowiązków wynikających z ustaw.”

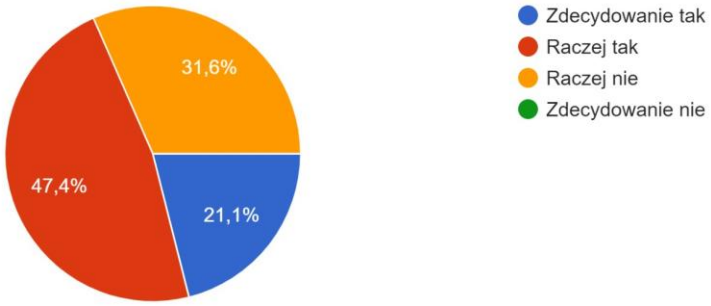
“Uważam, że organizacje pozarządowe mają wielki potencjał, że samorządy powinny powierzać im więcej zadań, niż to ma miejsce dotychczas. Uważam, że powinny w pewnym sensie profesjonalizować się, ale w wielu miejscach w Polsce są wciąż
marginalizowane. Trzeba też edukować w tym kierunku dzieci i młodzież.”



Możliwość wywierania wpływu na decyzje podejmowane na szczeblu samorządowym, będąca największą motywacją ankietowanych do angażowania się w działalność gremiów w większości przypadków zostaje urzeczywistniona. W sumie ponad połowa (62,5%) zaznaczyła, że bycie członkiem rady daje im poczucie sprawczości [Gdyby podsumować odpowiedzi Zdecydowanie tak (21,1 %) i Raczej tak (47,4 %)]. Część osób uważa jednak, że bycie członkiem Rady Organizacji Pozarządowych nie daje im poczucia wpływu na jakiekolwiek podejmowane przez Samorząd decyzje (31,6%).

7. Czy ma Pan(-i) poczucie, że dzięki udzielaniu się w Radzie Organizacji Pozarządowych ma Pan(i) wpływ na to co dzieje się w powiecie/ gminie/ mieście/ dzielnicy ?

19 odpowiedzi

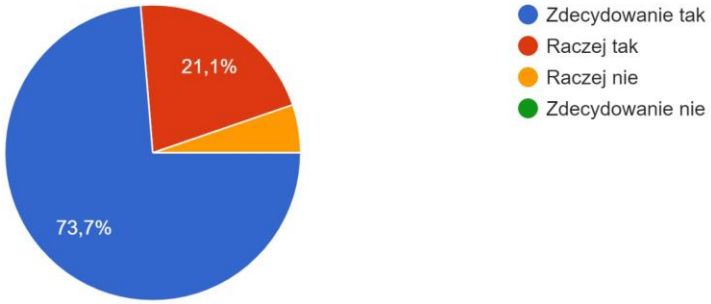


Mimo podzielonych zdań na temat sprawczości i funkcji jakie powinny pełnić Rady Organizacji Pozarządowych - prawie wszyscy respondenci (94,8%) uważają, że sama idea powstania takiego gremium jest zdecydowanie dobrym i potrzebnym pomysłem

[Podsumowując odpowiedzi Zdecydowanie tak (73,7%) i Raczej tak (21,1%)].

8. Czy powstanie Rad Organizacji Pozarządowych to według Pana(-i) dobry i potrzebny pomysł?

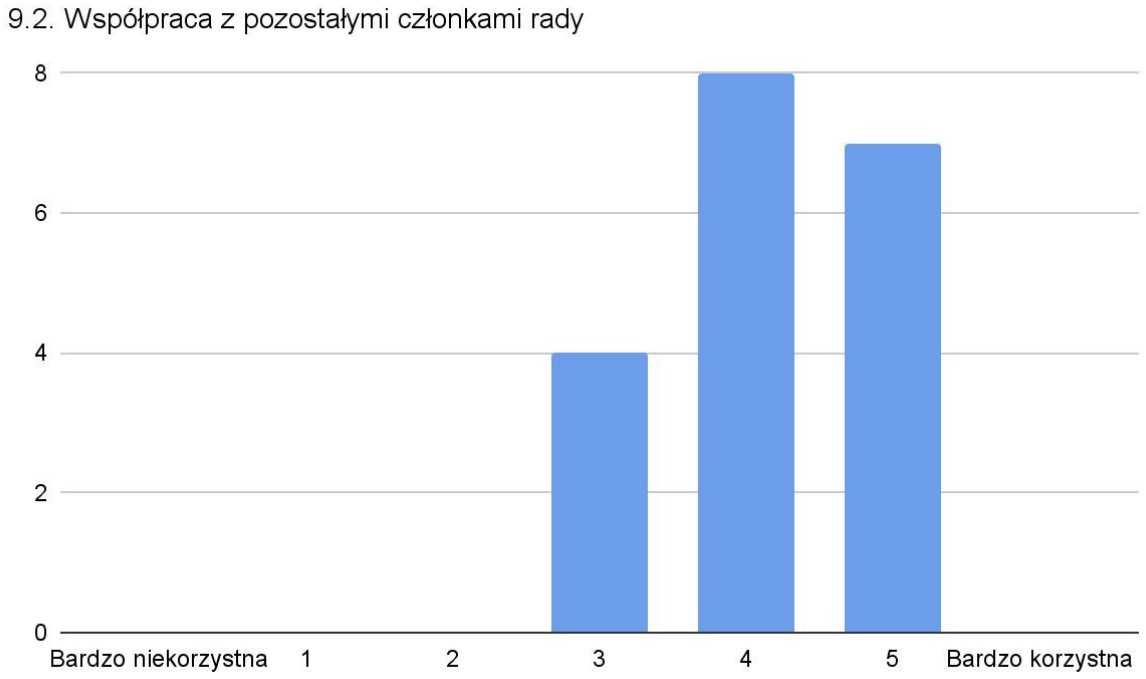
19 odpowiedzi



Kolejnym ważnym elementem badania ankietowego było zebranie opinii na temat poszczególnych elementów funkcjonowania Rady Organizacji Pozarządowych. Respondenci musieli ocenić w skali od 1 do 5 (gdzie 1 była wartością najniższą, a 5 najwyższą) kilka kwestii związanych z ROP. Pierwsze pytanie dotyczące tego bloku to wpływ na decyzje podejmowane przez władzę samorządową, który tyle samo osób oceniło jako niewielki wpływ i duży wpływ (31,6%). Pozostali ocenili swoje oddziaływanie raczej przeciętnie (36.8%).



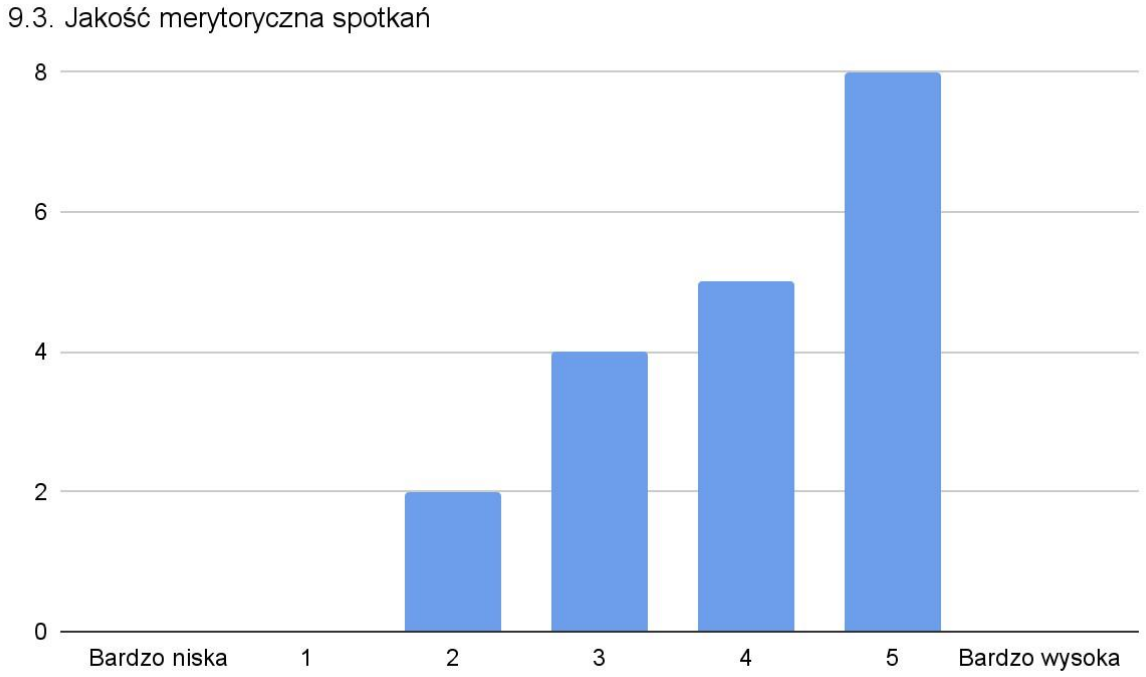
Zdecydowanie lepiej respondenci ocenili współpracę z członkami swojej rady, jako kolejne kryterium. Spośród wszystkich ankietowanych (36,8 %) oceniło ją jako bardzo korzystną i raczej korzystną (42,1%). Pozostali ocenili współpracę jako średnią (21,1%) co oznacza, że mieli wobec niej pewne zastrzeżenia, lecz nikt z naszych respondentów nie ocenił źle lub niekorzystnie współpracy z innymi.



Wysoko oceniono również jakość merytoryczną spotkań 42,1% wszystkich respondentów ocenia ją bardzo dobrze, a 26,3% dobrze. W dodatkowym pytaniu poprosiliśmy respondentów o określenie co

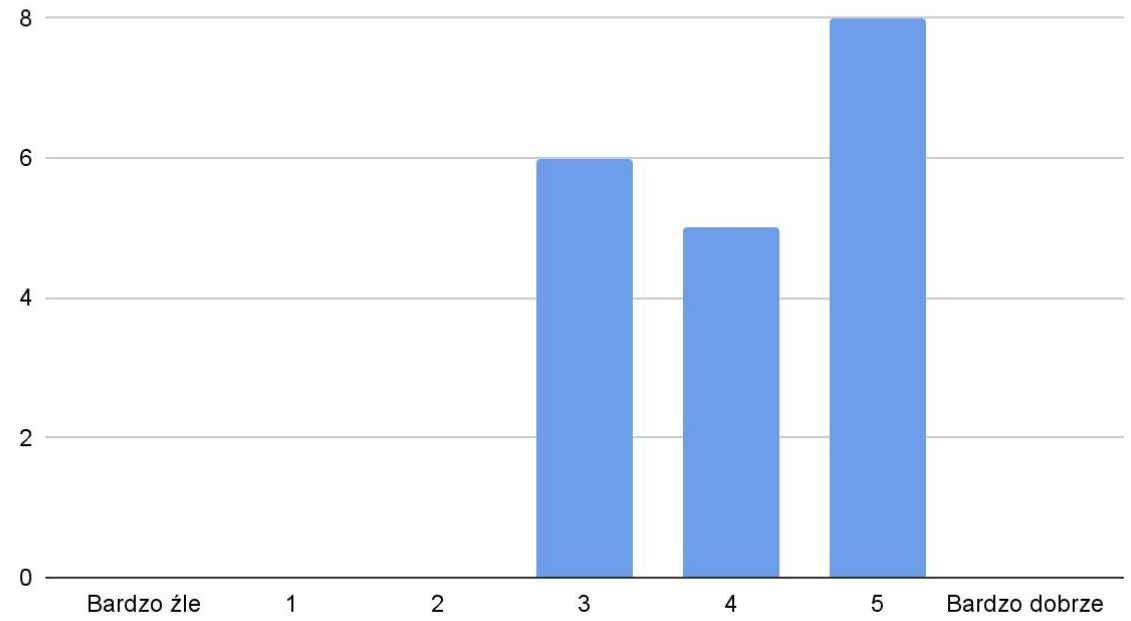
w ich Radzie wpływa na to, że spotkanie jest bardzo merytoryczne. Odpowiedzią na to były poniższe stwierdzenia:

- Bardzo dobre przygotowanie, możliwość zapoznania się z materiałami, dokumentami przed spotkaniem. Przybycie na spotkanie z gotowymi propozycjami, rozwiązaniami i pomysłami.
- Daty spotkań są ustalone na cały rok. Zawsze otrzymujemy od przewodniczącej, program spotkania, omawiamy wspólnie dokumenty i zapadają wspólne ustalenia.
- Przygotowanie prowadzących.
- Zapraszani na spotkania eksperci, przykłady, konkretne sprawy.
- kompetencja członków rady.
- zaangażowanie uczestników.
- przygotowany plan spotkania, rozmowy na konkretne tematy.
- To, że każde spotkanie przynosi konkretne decyzje.
- Konsultujemy dokumenty, spotkania kończą się konkretnymi ustaleniami.
- wymiana doświadczeń, konstruktywne rozmowy.
- Jakość pracy z samorządem i ludzie.



Jedną ze składowych tworzących dobre jakościowo spotkanie jest przygotowanie prowadzących i sam sposób prowadzenia i moderacji spotkań, który nasi respondenci określili jako bardzo dobry (42,1%), dobry (26,3%) oraz częściowo jako średni/ przeciętny (31,65%).

9.4. Sposób prowadzenia/moderacji spotkań



Kolejną ocenianą przez nas kwestią był ogólny wizerunek ROP, który w większości oceniono jako dobry 36,8%, raczej dobry 26,3% i przeciętny 21,1%. Część osób, która oceniła go jako raczej zły argumentowała to następującymi przyczynami:

- Uważam, że jest on bardzo słaby - nie ma ludzi, którzy się tym zajmują
- Jest słaby bo brakuje informacji o pracach Rady (dużo ludzi nie wie czym taka Rada się zajmuje), brakuje ustawowych kompetencji,i brakuje kompetencji członkom Rady.

11. Jak Pan(-i) ocenia ogólny wizerunek Rady Organizacji Pozarządowej w której Pan(-i) działa?
19 odpowiedzi



Podsumowując

Respondenci udzielili bardzo różnych odpowiedzi na nasze pytania, ale mimo to znalazło się kilka wspólnych dla wszystkich kwestii. Jednogłośnie, tym co determinuje jakość merytoryczną spotkań jest ich wcześniejsze zaplanowanie, strategia działania oraz decyzyjność i sprawczość. Słabość Rad Organizacji Pozarządowych wg respondentów wynika natomiast z braku tych rzeczy oraz z braku odpowiednich kompetencji / umiejętności członków i liderów.

Z badań wynika również, że długość stażu nie wpływa znacząco na jakość współpracy z innymi członkami Rady. Respondenci bardzo satysfakcjonująco ocenili współpracę, a na ich decyzję nie wpływała długość stażu. Bardzo podobne opinie mogliśmy zauważyć w odpowiedziach członków, którzy są w Radzie od 20 lat, jak i tych pracujących w niej od zaledwie 2 lat. Na przerwy w pracy Rady nie miała wpływu kwestia długości jej funkcjonowania czy wewnętrzne konflikty, lecz w większości przypadków były one spowodowane pandemią, brakiem lidera oraz chęci jej aktywizacji.

Motywacje do podjęcia działalności w ramach Rad były bardzo indywidualne i zależne od wielu czynników. Większość jednak została członkami Rady ze względu na to, że chcieli mieć wpływ na to, co dzieje się w ich okolicy. Chęć wpływania na kluczowe decyzje z biegiem czasu zazwyczaj pozostawała niezmienna. Nie miało znaczenia czy Rady funkcjonowały w mniejszych czy większych miastach. Z odpowiedzi ankietowanych na poczucie siły i decyzyjności miały wpływ zagadnienia związane z zacieśnieniem współpracy i relacji z organami miasta.

Wszyscy ankietowani byli zgodni co do słuszności powstania Rady. Ewentualne rozbieżności zdań pojawiły się w małych miastach, gdzie wpływ Rady nie jest tak duży, a wiedza na temat jej funkcjonowania jest niewielka. Osoby z organizacji w mniejszych miejscowościach raczej niechętnie do niej przystępują, a sama miasto jest w stanie funkcjonować bez Rady. Z naszych badań wynika więc wprost, że funkcjonowanie w Radach byłoby lepsze gdyby świadomość obywateli na temat tego czym Rady się zajmują była na wyższym poziomie. Aby Rady mogły przetrwać - niezbędna jest więc elementarna edukacja od podstaw, o tym czym Rady są oraz w jakim celu funkcjonują.

3. Analiza badań jakościowych

3.1 Motywacje

Jak pokazały zarówno badania ilościowe i jakościowe motywacje do tego, aby należeć do Rady Organizacji Pozarządowych ewoluują i zmieniają się wraz z upływającym czasem i często są zależne od stażu zaangażowania w działania na rzecz 3 sektora. Na początku, dla części naszych rozmówców motywacją była chęć wzmocnienia pozycji Organizacji Pozarządowych i chęć współpracy na rzecz lokalnego środowiska:

Moją motywacją na początku była filozofia organizacji, w której się znalazłem w 2006 roku właśnie. Wychodziliśmy z założenia, że jest taka potrzeba, żeby się organizować, by współpracować i może powołać takie ciało doradcze. Już wtedy mieliśmy grupę ludzi, którzy decydowali we własnych organizacjach o bardzo ważnych rzeczach i mieli duży wpływ na lokalne środowisko pozarządowe, natomiast stwierdziliśmy, że fajnie by było ich krzyknąć w jedno ciało. Respondent 1

Ja do rady przyszedłem też trochę po to żeby dzielić się doświadczeniem. Sam jestem doradcą formalno-prawnym, animatorem lokalnym i mam też specyficzne doświadczenie, bo w naszym powiecie, a szczególnie kilka lat temu animacja, to była czarna magia. Respondent 6

Motywacje dotyczące współpracy i dzielenia się zdobytym doświadczeniem dla jednych miały większe znaczenie na poziomie rozwoju zawodowego, a dla innych na nieco wyższym meta poziomie:

Kiedyś to była dla mnie bardziej kwestia poznania ludzi ,zdobycia wiedzy, podzielenia się też swoją wiedzą z innymi. Ale też, taka bardzo głęboko zakorzeniona u mnie chęć działania wspólnotowego - ja nie jestem mocno osobą wierzącą, więc początków ludzkości nie upatruje w Adamie i Ewie. Upatruje ich w rozwoju cywilizacyjnym. Po prostu w gatunku ludzkim, który przetrwał i stał się dominującym gatunkiem na ziemi dlatego, że współpracował. Znaczy, byliśmy w stanie przetrwać, dlatego, że współpracowaliśmy ze sobą. Ja nie mówię o tym czy to dobrze czy źle, że człowiek rządzi światem.Pewnie i to i to. Ale uważam, że jesteśmy jedynym gatunkiem, który się opiekuje innymi gatunkami i jednocześnie chyba też takim, który najwięcej innych gatunków niszczy. Dokonuje ich eksterminacji po prostu - w obecnej chwili również. Natomiast to, że dzięki współpracy osiągnęliśmy więcej, niż gdybyśmy działali indywidualnie - co do tego jestem absolutnie przekonany. Respondent 2

Rozwój cywilizacyjny nie byłby możliwy bez współpracy, oraz bez demokracji - stanie na straży tej idei było z kolei motywacją dla kolejnego z naszych respondentów:

Moją motywacją była nadzieja i cały czas ta nadzieja we mnie jest, że ciała reprezentujące sektor pozarządowy będą działały w sposób demokratyczny. Aby ta struktura demokratyczna była zachowana to, zależało mi, aby miały wpływ na 2 elementy: Integrację sektora i kooperację czyli budowanie relacji z sektorem publicznym. Respondent 3

Mam taką osobistą konstrukcję w życiu, że lubię być otoczona ludźmi, lubię ludzi o różnych poglądach. Nie cieszę się ze spójności zdania, nie wprowadza ona absolutnie żadnej radości i satysfakcji w moje życie. Staram się dobierać ludzi o różnych poglądach ale w atmosferze współpracy, a nie wzajemnej złośliwości (co stanowi duży problem) wypracowywać, wszystkie produkty, usługi, ścieżki dostępu do różnych dóbr. Najcenniejsze rzeczy wypracowuje się właśnie w porozumieniu, z uwzględnieniem różnych potrzeb. Respondent 12

Kolejnym motywatorem była chęć budowania wzajemnego zaufania, które w naszym społeczeństwie bardzo trudno zdobyć, a jednocześnie łatwo stracić. Autentyczna chęć zmieniania świata na lepszy we współpracy z innymi była kolejną z przytoczonych w trakcie rozmów motywacji:

Myślę, że też motywacja, która się buduje przez jakby długi czas to kwestia zaufania. Znaczy zaufania pomiędzy nami wewnątrz tej rady, zaufania między ludźmi, którzy są w radzie a różnymi zewnętrznymi interesariuszami. Czy to w administracji , czy to w biznesie, czy to wśród innych organizacji czy wśród po prostu zwykłych ludzi, którzy nie utożsamiają się z żadną z tych grupek (...) Zbudowanie większego zaufania i nie nadwyrężanie tego zaufania to jest coś co absolutnie trzeba robić. Respondent 2

Nieco inną motywacją opartą na budowaniu zaufania w bardziej indywidualnym wymiarze, było rozwijanie swoich umiejętności liderskich:

Moje zaangażowanie w te działania i jakby przejęcie też roli przewodniczącego rady wynikało po pierwsze z moich takich aspiracji, chęci organizacyjnych, trochę z takich potrzeby realizacji się jako lider w różnych przestrzeniach. Myślę też, że trochę potrzeba było takiej świeżej krwi i to członkowie, którzy w poprzedniej kadencji zasiadali i osoby, które dołączyły do rady, w tym roku i w ubiegłym roku - no wykazywały troszeczkę potrzebę odświeżenia tego prezydium. Nadanie mu trochę więcej dynamizmu. no i myślę, że jestem trochę takim, jakby gwarantem tego, że troszeczkę, jakby się tam zadzieje. Respondent 9

Nasi respondenci często zwracali uwagę na to, że wraz z nabywaniem kolejnych lat stażu pracy w trzecim sektorze ich motywacje ewoluowały. Część z nich pozostała jednak niezmienna i nadal motywuje ich do działania. Jedną w takich kwestii było zdobywanie wiedzy i nowych umiejętności:

Te motywacje dalej mi towarzyszą i one są tymi głównymi napędzaczami do tego, żeby te rzeczy robić. Ale myślę, że jeszcze kilka kilka motywatorów jakby doszło. Po pierwsze doszedł taki motywator, że poznałem mnóstwo niesamowitych ludzi. Myślę, że nawet część z tych osób to są geniusze i geniuszki. Chociaż to brzmi trochę śmiesznie, ale tak jest. I wiecie zawsze jak człowiek o średnich by powiedział możliwościach intelektualnych jakim ja sam siebie określam. To i tak sobie jeszcze dużo dodaje. Jak się ma możliwość obcowania z geniuszami to rozwija i napędza. To powoduje zmianę twojej percepcji życiowej . I potem już jesteś trochę innym człowiekiem. Respondent 2

Uważam, że Rady Organizacji jak i cały trzeci sektor ma wpływ na wiele działań i to nie na zasadzie nie tylko opiniotwórczych, ale też motywujących, inspirujących. Respondent 9

Kolejną taką kwestią była bardzo często niezgoda i swego rodzaju bunt wobec zastanej sytuacji trzeciego sektora w Polsce. To właśnie chęć zmiany tej sytuacji, jej polepszenia i usprawnienia motywuje do działania:

Była druga jeszcze taka motywacja, która w ogóle mnie zachęciła do tego, żeby wejść do sektora pozarządowego. To jest nerw. To znaczy wkurzenie na to, że jakieś tam rzeczy w świecie po prostu nie działają . Są głupio ułożone. Są nieuczciwie ułożone. Są ułożone tylko po to, żeby ktoś zdobywał nieuczciwą przewagę względem drugich osób. I to wkurzenie, że coś nie pasuje i trzeba to zmienić bo jak jeszcze usłysze od kogoś "tego się zmienić nie da" no to już nerw do kwadratu i wtedy absolutne działam w tą stronę. Myślę, że taki nerw jest czasami bardzo dobrym motywatorem. Respondent 2

3.2 Główne problemy związane z funkcjonowaniem Rad Organizacji Pozarządowych.

▸Brak regulacji prawnych

Najczęściej wymienianym problemem związanym z Funkcjonowaniem Rad według naszych rozmówców był brak odpowiednich zapisów prawnych, na podstawie których Rada mogłaby posiadać większą decyzyjność, a nie pozostawać jedynie ciałem doradczym i opiniotwórczym.

Rady nie mają kompletnie mocy sprawczej, ponieważ zostały tak zaprogramowane przez system prawny w naszym państwie, że to są ciała tylko i wyłącznie doradcze. Czyli takie, które czasami są świątynia dumania i niewiele tam jest, a czasami są super pomysły. Na prawdę gotowe rozwiązania, które mogłyby nas posunąć po latach do przodu. Respondent 2

Są granice, których się po prostu no, nie da się zburzyć całego systemu i zbudować na nowo, gdyż wynika to z obowiązujących przepisów prawa i no niestety roli organów samorządu w zarządzaniu środkami publicznymi. Natomiast jeśli się nie zacznie i nie spróbuje wprowadzać jakichś zmian to się na pewno nie uda. Respondent 5

Po dłuższym czasie stażu w Radach Organizacji Pozarządowych, sytuacja ta powoduje, że liderzy zderzają się ze swego rodzaju "ścianą". Działalność oparta jedynie na dyskusji i opiniowaniu, która nie przynosi większych namacalnych zmian:

Ja odszedłem z Rady po 10 latach nie dlatego, że ktoś mnie chciał stamtąd wyrzucić, tylko dlatego, że stwierdziłem – niech inni, nowi ludzie biorą udział w takich ciałach (ja już się tam nabyłem). A po drugie, po tych 10 latach przestałem wierzyć w to, że ta Rada przynosi korzyści takie jakich się spodziewaliśmy. Kiedyś w to wierzyliśmy, że tak jest. Wobec braku namacalnych efektów (i nie chodzi mi o to, żeby natychmiast decyzje prezydenta się zmieniały, tylko, żeby były poważnie traktowane i przemyśliwane przez Urzędników. Żeby poddali refleksji nasze propozycje, a nie – to za dużo roboty i nie będziemy tego robić. Respondent 3

Dodatkowo koszty, które ponoszą liderzy (np. przepracowany czas, dojazdy itp) nie przynoszą szczególnych zysków - wręcz przeciwnie. Bardzo cenni merytorycznie pracownicy zamiast poświęcać czas na pracę w swojej organizacji przeznaczają go na opiniowanie i dyskusje w Radzie, które nie zawsze mają przełożenie na podejmowane decyzje.

▸Zła sytuacja finansowa

Powszechnym problemem z którym zmagają się Rady Organizacji Pozarządowych od wielu lat jest fakt, iż trzeci sektor w Polsce jest niedofinansowany. Organizacje często mają trudności z pozyskaniem środków na własną działalność - nie mówiąc już o wyłuskaniu czasu i pieniędzy na prowadzenie dodatkowej działalności związanej z funkcjonowaniem Rady.

Brakuje pomocy finansowej w funkcjonowaniu rad, I to jest też myślę problem, bo z małej organizacji pozarządowej nie zgłosi się nikt żeby być przewodniczącym, bo jak on poprowadzi tą radę? On nie będzie miał sekretariatu, nikt mu nie zapłaci za to, nie będzie poświęcał swój czas, a nawet współfinansował materiały biurowe, kawę itd bo samorządy tego nie zapewniają. Respondent 10

Rada nie jest w żaden sposób finansowana i nie chodzi tutaj o jakiekolwiek wynagrodzenia, bo wszyscy działamy społecznie, niemniej chociaż przysłowiowe kawa, ciastko, albo nie wiem: 300 złotych na koszty biurowe - no bardzo często opiera się na życzliwości kogoś z nas. Albo gospodarza spotkań. Staramy się włączać w tak zwane pielgrzymkowe spotkania, więc za każdym razem spotykamy się w innych gościnnych progach. Respondent 9

Rady Organizacji Pozarządowych zazwyczaj nie posiadają żadnych środków, co sprawia, że nikt nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za ich funkcjonowanie. Problem pojawia się również wtedy, gdy skonsultowanie jakiegoś problemu wymaga wiedzy eksperckiej, a nie ma środków na opłacenie ekspertyzy czy badań. Wówczas członkowie Rad albo muszą bazować na swoich kolegach i koleżankach z rady albo na wolontarystycznych zasobach innych organizacji z którymi współpracują, choć nie zawsze jest to możliwe. Brak środków na podstawowe potrzeby związane z funkcjonowaniem Rad jest jednak dużo bardziej złożonym problemem, dotyczącym całego trzeciego sektora.

Sektor pozarządowy jest bardzo słaby. Jest na glinianych nogach. Jeśli po 30 latach od przemian w naszym kraju, mniej niż 1% organizacji pozarządowych posiada jakikolwiek majątek – to oznacza, że systemowo są zablokowane. Systemowo zablokowane jest posiadanie majątku, a to on daje siłę finansową i niezależność. No bo jak traktować kogoś, kto jest goły i wesoły - ma tylko idee. Respondent 3

▸Brak zrozumienia ze strony Samorządów

Problem braku zrozumienia pomiędzy Samorządami, a Organizacjami Pozarządowymi wynika bardzo często z elementarnych różnic w funkcjonowaniu tych dwóch organów. Samorząd musi się trzymać wszystkich zapisów prawa i wszystko musi zgadzać się z konkretnym paragrafem. Może działać tylko wtedy, gdy ma taki zapis, że musi coś wykonać. Ma na to budżet i określony termin. Organizacje z kolei działają bardzo intuicyjnie i są bardzo elastyczne - nic co nie jest zabronione - jest nam dozwolone.

Biznes działa tak samo. Dobrze obrazują to słowa jednej z respondentek, która powiedziała:

Gdzie samorząd nie może - tam organizację pośle. Respondent 10

Samorządy nie byłyby w stanie tak sprawnie funkcjonować bez ogromnej pracy organizacji, które realizują wiele zadań publicznych zlecanych przez Samorządy. Cały czas jednak widoczna jest silna dominacja Władzy Samorządowej nad NGOsami:

Myślę, że taka rada jest uznawana przez Samorząd raczej jako kolejny klient, który czegoś chce, a nie traktuje się jej jako ciało, które chce współodpowiadać i współzarządzić tzn pomagać w zarządzaniu miastem. Moim zdaniem na tym polu we wszystkich znanych mi Radach ponosimy klęskę totalną. Dlatego, że samorząd kompletnie nie uznaje wagi 3sektora, w związku z czym nasze Rady są dla nich taką „przybudówką". Jak trzeba coś ocenić to jasne, bo trzeba się pochwalić wypowiedzią takiej

Rady to tak, ale żeby rzeczywiście w przemyślany sposób skorzytać z jakiejś opinii czy doradztwa Rady, to raczej nie udaje się to, albo baaardzo rzadko się udaje. Respondent 3

Ta relacja nie musi jednak tak wyglądać. Zarówno NGO jak i Samorządy powinny dążyć do relacji partnerskiej i tego, aby rozmawiać jak równy z równym. Mądra władza, powinna wysłuchać potrzeb, a nawet dać się nawet upomnieć i zastanowić się nad tym głosem, bo przecież zawsze można naprawić błędy i zrobić coś inaczej.

Z racji tego, że jestem doradcą, aktualizuję swoją wiedzę i jestem świadom przepisów, możliwości, które w prawie mamy i staram się świadomie z nich korzystać. Więc, no potrafię wytknąć też i niewiedzę, albo błędy chociażby urzędnikom. Może nie wszyscy mnie za to lubią, choć staram się ze wszystkimi dobrze żyć w tym z lokalnymi samorządami. I dlatego też nie tylko wytykam ich błędy, ale jakby służę im radą, jak te błędy naprawić i rzeczywiście często z tego korzystają co myślę, że jest dużą wartością. Respondent 6

Misją organizacji pozarządowych powinno być zbudowanie do siebie zaufania i odnalezienie po stronie samorządu świadomego partnera, wierzącego w sens społeczeństwa obywatelskiego.

▸Brak liderów

Nasze badania pokazały, że dużym problemem jest często zły styl prowadzenia Rady. Nie wszyscy liderzy, dołączając do Rady zdają sobie sprawę czego się podejmują

Nie wszyscy liderzy naprawdę wiedzą po co przychodzą do rady. Myślą, że będą decydować o kasie i rozdawać kasę, no to potem takie rady no, nie mają racji bytu. Tutaj chodzi o to, żeby wspierać i pomagać innym organizacjom. Respondent 11

Złe nastawienie lub podejście liderskie do prowadzenia Rad jest dużym problemem, zwłaszcza gdy nie zostawia się przestrzeni na aktywność członkom. Zazwyczaj przewodniczy silna osoba, o silnym charakterze, o trochę większej wiedzy i dużym zaangażowaniu. Bardzo ważne jest jednak, aby był to ktoś, kto organizuje i pomaga, a nie ktoś kto sam się eksponuje.

Tak jak w organizacji jest potrzebny lider, tak moje doświadczenie pokazuje, że w przypadku rad organizacji też ważny jest lider, albo liderzy w przypadku prezydium. I to jest rzeczywiście, gdy jest ten dobry lider to jest to silne koło napędowe do działania. Respondent 6

Od dobrego lidera w dużej mierze zależy także jakość merytoryczna spotkań, ich regularność oraz organizacja pracy. Nasze badania pokazały, że nie każdy chce wziąć na swoje barki taką odpowiedzialność oraz że najczęściej są to te same osoby. Bardzo dużym problemem w tym kontekście jest więc zachęcenie młodych ludzi do większej aktywności społecznej.

Musimy mocno pomyśleć nad następną kadencją, w jaki sposób zachęcić inne osoby, innych liderów do tego żeby jednak chcieli w tej radzie być i pracować. Bo mamy, taką sytuację, że na przykład w naszej radzie jest bardzo silny lider, który po dwóch latach pierwszy raz teraz przyszedł, na spotkanie. Respondent 10

Nie każdy lider ma w sobie poczucie odpowiedzialności za grupę. Z naszych rozmów wynika jednak, że lider jest kluczową osobą w każdej radzie i to bardzo często o tej osoby zależy kondycja i sytuacja w której dana rada się znajduje.

▸Wypalenie

Praca na rzecz społeczników bywa bardzo obciążająca i trudna. Wymaga dużej odporności na konfrontacje z różnymi roszczeniami i odmiennymi poglądami.

Problemem jest to, że jest bardzo mało jest merytoryki, a dużo roszczeń. Roszczeniowość i dyskusje o tym, że coś po prostu się należy do niczego nie prowadzą. Respondent 4

Według naszych rozmówców dużym problemem jest też to, że poświęcają ogrom swojego czasu, pracy i zasobów, co nie zawsze przynosi jakieś efekty.

Trafiają do rady i no jak wymyślą, że tam idą po to, żeby podejmować jakieś decyzje, że będą ważnymi jakimiś postaciami, graczami. To się okazuje, że to jest ciężka orka na ugorze. To trzeba być ekspertem i specjalistą w wielu różnych sprawach, a nawet nie dostaje się zwrotów kosztów podróży. To szybko wszystkim łapki i energia opada. Wszyscy się zaczynają zastanawiać po co te rady. Po co ja tam jestem. I oczywiście spora część osób się wypala. Respondent 2

Wypalenie widać zwłaszcza u osób z dużym stażem i większym doświadczeniem pracy w trzecim sektorze.

Gdybym podliczył ilość godzin jaką ja spędziłem na tych wszystkich posiedzeniach Rad, spotkaniach, wyborach – to są to po 36 latach mojej pracy zawodowej setki tysięcy godzin pracy. A moja organizacja, którą od lat się zajmuje, a teraz już tylko pomagam – traciła mnie w tym czasie. Nic na tym jako organizacja nie zyskaliśmy, a ja cały czas pracowałem. Myślałem, że pracuje nad rozwiązaniami, które wszystkich wyzwolą. Teraz z tych wszystkich Rad się wycofuję, bo jestem już niedowiarkiem z ogromnym gorzkim odczuciem. Respondent 3

Zauważamy duże wypalenie liderów w Radzie na naszym terenie, zwłaszcza z tych małych organizacji, które nie mają pracowników. Tam jest bardzo duże wypalenie. Mamy nawet problem, żeby znaleźć jakiegokolwiek nowego pracownika. Nikt nie chce pracować w organizacji pozarządowej, bo wiedzą, że to nie jest stabilna praca. Respondent 7

▸ Rozbieżność interesów

Badania pokazały, że sami członkowie Rad Organizacji Pozarządowych mają rozbieżne motywacje i interesy, które nie zawsze dotyczą kształtowania lepszej rzeczywistości społecznej.

Wydaje mi się też, że jest trochę takie postrzeganie, że rady są kółkiem wzajemnej adoracji, że tam przychodzą ludzie pogadać właściwie nie wiadomo o czym, ale na pewno jakieś swoje interesy załatwiać. A nie, że to jest działanie dla dobra ogółu. Respondent 2

Takie rozbieżności bardzo utrudniają pracę i wypracowywanie konkretnych rozwiązań służących dobru wspólnemu.

Dobrze wiemy, że wszystko zależy od ludzi. Jak jest słaby zespół, skłócony i nie ma jednego celu, to wszystko rozwalą. Respondent 4

W tym kontekście nasi rozmówcy zwracali uwagę również na brak mechanizmu zaangażowania nie tylko osób, które do rad trafiają ale ogólnie całego sektora w pracę rad i eksperckie doradztwa w różnych tematach.

▸ Brak umiejętności wykorzystania wiedzy i kompetencji

W gremiach takich jak Rady Organizacji Pozarządowych najczęściej udzielają się osoby, które posiadają ogromną wiedzę, ale nie zawsze jest ona dobrze wykorzystywana.

U nas naprawdę sporo udało się zmienić przez te lata. Mamy mnóstwo narzędzi. Od inicjatywy ustawodawczej, lokalnej, konkurs, inicjatywy własne. Mnóstwo narzędzi. Tylko, że dawno nikt o nich nie opowiadał. (...) Ja to mam wszystko w głowie, no bo współtworzyłem sporą część tych tych narzędzi w Słupsku. W sensie regulaminów czy właśnie posiedzeń w komisjach różnych. No ale jakby niewiele osób nawet w mojej organizacji ma te perspektywy, że potrafi wymienić z rękawa trzy narzędzia dla mieszkańca, z których może korzystać we współpracy z samorządem w jakiś sposób. I to jest zaniedbanie nasze wewnętrzne. Respondent 1

▸Czynniki zewnętrzne

Obecnie dużym utrudnieniem w funkcjonowaniu Rad jest niestabilna sytuacja w kraju i na świecie. Zaczęło się od pandemii, która całkowicie zmieniła formułę spotkań.

To są moje ostatnie dwie kadencje, a ja nie znam nazwisk moich kolegów, koleżanek po raz pierwszy się to zdarzyło. Przez pandemię nadal nie spotykamy się na żywo, a to jest zawsze inaczej. Respondent 12

Niektóre Rady na czas pandemii wolały tymczasowo zawiesić swoje spotkania.

Pamiętam posiedzenie online podczas pandemii na którym wybrzmiało, że jak nie trzeba się spotykać to lepiej żebyśmy się nie spotykali- chyba, że są jakieś bardzo ważne kwestie. Respondent 10

Okres pandemii mocno zmienił to zaangażowanie. Część osób z rojem obaw się wycofała, albo ograniczyła swoją aktywność, no i rzeczywiście nasza rada jest dużo mniejsza, znaczy obecny skład jest dużo mniejszy niż poprzednie kadencje. Respondent 6

Po ustabilizowaniu się sytuacji pandemicznej, zniesieniu większości obostrzeń i powrocie do względnie normalnego funkcjonowania ogromnym wyzwaniem dla organizacji pozarządowych stał się konflikt na Ukrainie.

Obecna sytuacja na Ukrainie i Pandemia to już w ogóle był taki gwóźdź do trumny dla rady. Bo rada już wtedy dogorywała w tym czasie. Z racji tego, że przewodnicząca z powodu ciąży odeszła na macierzyński. Już nie było tej inicjatorki. Więc ja tam parę spotkań próbowałem zwoływać, bo ta energia też opadała. W 2018 roku. Ta energia opadała, bo ludzie się po prostu bali

i mówili "Co ty mi zawracasz głowę radą jak ja nie wiem czy do sklepu mogę wyjść?" - Wiesz no, to było straszne. Przez pół roku w ogóle nie było żadnego spotkania. Respondent 1

Organizacje muszą nieustannie dostosowywać się do zmieniających się warunków, sytuacji na świecie i potrzeb lokalnej społeczności, co bywa ogromnym wyzwaniem.

▸Brak zaufania

Kolejną kłopotliwą kwestią na jaką zwrócili uwagę nasi rozmówcy jest ogólny brak zaufania do organizacji pozarządowych i do różnego rodzaju struktur wspólnotowych.

My się przyzwyczailiśmy, że wszystkie rady, komitety tego typu ciała za komuny to były takie struktury, które tylko rozdawały goździki i podnosiły rękę jak komisarz kazał rękę podnieść. I u dużej części osób dalej takie coś funkcjonuje. Takie czapkowanie po prostu za nic władzy i różnym ludziom. I jak taka rada ma być silna jak przychodzi wójt, burmistrz, prezydent, a połowa osób oczy w dół i dzień dobry witamy naszego szanownego przewodniczącego. To jest szkodliwe. Respondent 2

▸Brak komunikacji

Nasze badania uwidoczniły problem z komunikacją na dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich jest komunikacja wewnętrzna i kontakt pomiędzy innymi członkami tej samej Rady Organizacji Pozarządowych. Natomiast drugą problematyczną kwestią jest zapraszanie do komunikacji innych podmiotów, partnerów, ekspertów z których doświadczeń moglibyśmy wiele wynieść.

Dzięki współpracy osiągnęliśmy więcej niż gdybyśmy działali indywidualnie co do tego jestem absolutnie przekonany. Uważam, że to jest najlepsze z możliwych sposobów. Zamiast konkurować współpracować, zamiast indywidualnie - wspólnotowo, zamiast koncentrować się tylko na sobie i na mojej organizacji (na tym, żeby grabić pod siebie) ja wolę usiąść do stołu i powiedzieć jakie są potrzeby i jakie mamy wyzwania. Podzielmy ten tort tak, żeby nie było między nami głodnych, ale też tak, żeby najważniejsze rzeczy były załatwione najpierw, a potem możemy jakby dokładać perfumy z Coco Chanel. Respondent 2

4. Rekomendowane rozwiązania

▸ Powinniśmy edukować zarówno lokalną społeczność jak i środowiska samorządowe na temat tego czym są Rady Organizacji Pozarządowych, czym się zajmują i jakie mogą przynieść korzyści.

Badania pokazały, że bardzo dużym problemem jest brak elementarnej wiedzy na temat tego jak funkcjonują i czym zajmują się Rady Organizacji Pozarządowych. Dodatkowo, aby Rady mogły sprawnie funkcjonować na rzecz lokalnej społeczności potrzebne są również szkolenia dla kadry samorządowej i ngo by lepiej i efektywniej współpracować, wychwytywać błędy oraz wypracowywać i wprowadzać innowacyjne rozwiązania.

▸ Należy uprościć wszystkie procedury związane z funkcjonowaniem sektora

Praca w 3 sektorze wiąże się z ogromną ilością realizowanych zadań do skoordynowania oraz przetwarzaniem całej dokumentacji, wniosków i sprawozdań z nimi związanymi. Według naszych respondentów działalność w Radzie Organizacji Pozarządowych powinna opierać się na lobbowaniu tematu warunków pracy i zatrudnienia w ngo.

▸ Należy zadbać o dobre o relacje z Samorządem

Badanie pokazało, że relacje ngo z Samorządem nie są w najlepszej kondycji. Aby lepiej współpracować, powinniśmy zadbać o relacje współpracy jak równy z równym, a zwłaszcza (jak twierdzą nasi rozmówcy) o kolaboracje Rady Organizacji Pozarządowych z Radą Miasta w którym działa.

▸ NGO powinny angażować się w politykę, aby mieć realny wpływ na swoje otoczenie

Organizacje Pozarządowe mają ogromny wpływ na lokalne środowisko oraz znają je jak nikt inny. Wielu naszych respondentów podkreślało, że to właśnie przedstawiciele NGO powinni kandydować w wyborach, zajmować ważne stanowiska w polityce i zmieniać obraz tej polityki - choć jest to bardzo trudny temat w Polsce. Może to byłaby najlepsza okazja do tego, aby polityka stała się bardziej ludzka, proNGOsowa i otwarta dla społeczeństwa.

▸ W ramach ROP powinny powstać struktury federacyjne

Rady Organizacji Pozarządowych w chwili obecnej zajmują się całym wachlarzem spraw, które dotyczą bardzo szerokiej tematyki. Wiele z tych spraw wymaga wiedzy eksperckiej z zakresu np. ekologii, budownictwa itp. Z wypowiedzi naszych rozmówców, że powinny powstawać eksperckie grupy robocze,, struktury federacyjne, które specjalizowały się w konkretnych tematach i wdrażały ustalone wcześniej pomysły i rozwiązania.

▸ Aby ROP miały większą decyzyjność należy wprowadzić zmiany na poziomie prawa

Bardzo ważną i wielokrotnie podkreślaną przez naszych respondentów kwestią był fakt, że Rady Organizacji Pozarządowych na mocy ustawy posiadają jedynie funkcję konsultacyjną i doradczą, a chciałyby posiadać na większe kompetencje decyzyjne. Na przykład po to, aby bez zgody Rady Organizacji Pozarządowych czy RDPP nie można było przyjąć programu współpracy z NGO w danym samorządzie. Bez pozytywnej rekomendacji Rady Organizacji Pozarządowych nie można było przyjąć i wdrożyć budżetu gminy czy miasta w obszarze Spraw Społecznych. Takich tematów mogłoby być o wiele więcej lecz aby do tego doszło niezbędne są zmiany w konstytucji.

▸ Rady powinny posiadać swój własny budżet

Według naszych respondentów Rady funkcjonowałyby lepiej, gdyby miały do dyspozycji pewne, chociaż symboliczne środki. Nie chodzi tutaj o to, aby członkowie Rad zarabiali lecz o to, aby mogli wykupić jakieś narzędzia, poprosić eksperta o jakąś analizę specjalistyczną, o zlecenie badanie lokalnych, które pozwoliłyby im jakąś na przykład strategię przygotować, ułożyć. Budżet pozwoliłby też być może na opłacenie szkoleń, wzmacniających kompetencje członków - po to, żeby lepiej pełnić funkcję, do których zostali w wyborach powołani czy delegowani.

▸ Formuła rady powinna być przejrzysta i atrakcyjna dla młodych ludzi, aby chcieli się angażować

Dużym problemem Rad Organizacji Pozarządowych jest to, że cały czas zazwyczaj udzielają się w nich te same osoby. Brakuje nowych, młodych ludzi - następców liderów, którzy byliby motorem do zmiany społecznej. Nasi rozmówcy zwrócili uwagę iż warto pomyśleć nad tym jak uatrakcyjnić formę komunikacji i zachęcić do udzielania się w Radach młodych ludzi.

▸ Rada powinna budować swoją siłę i potencjał na zasobach, które są mocną stroną naszego społeczeństwa

Obecna sytuacja związana z wojną na Ukrainie pokazała, że w naszym społeczeństwie drzemie coś, co zupełnie, nie łapie się w badaniach. Jest to bardzo głęboko zakorzenione poczucie Solidarności z innymi ludźmi. Choć na ten moment nie ma żadnych statystyk na ten temat - mobilizacja Polaków na rzecz pomocy Ukrainie pokazuje, że nie ma tak solidarnościowego i empatycznego społeczeństwa w Europie jak my. Najlepiej obrazują to słowa jednego z naszych rozmówców, który twierdzi iż: "Jako naród potrafimy się jednoczyć pomimo tego, że sektor wolontariatu, NGO i społeczeństwa obywatelskiego jest od lat niedofinansowany. Od zawsze na marginesie dysputy publicznej. I zawsze ważniejsza jest kostka brukowa niż budowanie struktury kultury demokratycznej - co jest totalną paranoją. Bo Prawa człowieka to jest demokracja. To jest podstawa demokracji. PS"

▸Rady powinny opracowywać strategiczny plan działania, a nie skupiać się jedynie na debatowaniu

Podczas ciągłego "gaszenia pożarów" i załatwiania pilnych i pilniejszych spraw, nierozstrzygniętych dyskusji jest coraz mniej czasu na zwykłą refleksje. Na zastanowienie się po co działają Rady i do czego zostały powołane. Nasze badanie pokazało, że Radom brakuje planowania strategicznego, aby zaplanować co dokładnie chcą robić i co przez to osiągnąć.

▸Rady powinny być wsparciem dla organizacji: wyznaczać priorytety działania i czuwać nad ich wykonaniem

W opinii naszych rozmówców Rady powinny pełnić przede wszystkim funkcję edukacyjną - wdrażania w ngo pewnych schematów działania, zarządzania - być może również nowych narzędzi ułatwiających pracę NGOsów. Rady powinny też stać na straży priorytetów organizacji, które często schodzą na drugi plan w przypadku sytuacji w pandemii i wojny na Ukrainie.

▸Rady powinny być wsparciem we wdrażaniu nowych zapisów prawnych w codzienne funkcjonowanie organizacji

Prawo mocno się zmienia. I zmieniło się przez ostatnie lata diametralnie w bardzo ważnych dla NGO obszarach jak sprawozdawczość, jak RODO, dostępność tak dalej. Tutaj, według naszych respondentów rolą Rady Organizacji może być właśnie wsparcie procesu wdrażania tych wszystkich trudnych rzeczy w organizacji. Wyjaśnianie i pomoc we wprowadzaniu tych zmian. Wydawanie solidnych rekomendacji i instrukcji jak powinny być wdrażane. Zwłaszcza w kontekście współpracy z Samorządem.

▸Rady powinny zadbać o swój wizerunek, aby być rozpoznawalne

Brakuje informacji publicznej na temat tego czym zajmują się Rady i jak funkcjonują. Gdyby znalazł się budżet na jakiś spot, infografiki lub inną akcję marketingową - więcej ludzi dowiedziałoby się o funkcjonowaniu Rad Organizacji Pozarządowych.

5. Podsumowanie badań oraz proponowanych rekomendacji

Przeprowadzone przez nas badania koncentrowały się na "głębszej" analizie aktywności obywatelska w odniesieniu do funkcjonowania Rad Organizacji
Pozarządowych na terenie województwa Pomorskiego. W badaniach jakościowych główny nacisk położyliśmy na to, aby lepiej i dokładniej zrozumieć analizowane zjawisko poprzez poznanie różnych indywidualnych doświadczeń i opinii. Dzięki temu dowiedzieliśmy się jak poszczególne kwestie związane z funkcjonowaniem ROP są rozumiane w różnych środowiskach (zarówno w mniejszych jak i większych miejscowościach). Pozwoliło nam ono poznać co myślą o poszczególnych elementach badania jego respondenci.

Udało nam się zdiagnozować wiele kluczowych problemów dotyczących braku wiedzy na temat tego, czym zajmuje się Rada, jakie są jej cele oraz możliwości. Brakuje rozgłosu, a także bardziej dostępnych informacji na ten temat. Głównymi problemem był też brak regulacji prawnych, zła sytuacja finansowa, brak liderów (i ich wypalenie), brak zaufania i sprawnej komunikacji. Te kwestie zauważyli respondenci z krótszym stażem pracy, jak i Ci, którzy udzielają się w Radzie dekadę i dłużej, co może oznaczać, że od wielu lat żadne kroki, które były poczynane w tym kierunku lub jeśli były podejmowane - niestety nie przyniosły pożądanych rezultatów.

Po analizie wywiadów, jak i ankiet, wyodrębniliśmy kilka rekomendacji dotyczących tego, co można zrobić, aby uczestniczenie w Radach Organizacji Pozarządowych było bardziej atrakcyjne i efektywne. Na pewno najważniejszym i nieodłącznym elementem osiągnięcia tego celu, jest edukacja społeczeństwa na temat ROPu: nie tylko zadań oraz możliwości Rad, ale także informacji, co zostało już dzięki nim dokonane. Takie działania wpłynęłyby na wzmocnienie wizerunku Rad, co być może zaowocuje w przyszłości większym zainteresowaniem społeczeństwa tą tematyką.

Aby Rada mogła dobrze funkcjonować, potrzebuje także stabilnego trzonu, który byłby w stanie wpływać i aktywizować członków Rady. Takim trzonem powinna być stabilność finansowa i dobry lider, który ma zdolności przywódcze, doświadczenie, wie, jakie cele przyświecają Radzie i że jego własne nie są najważniejsze. Swoją postawą powinien zachęcać innych członków Rady do zaangażowania.

Kolejnym ważnym problemem jest kwestia wywierania wpływu przez Rady, która z roku na rok maleje. Organy miasta bardzo dobrze znają już luki, dzięki którym udaje im się przejść obojętnie obok

opinii wystawionej przez Rady, a często w ogóle o nią nie proszą. Radom brakuje podstawowej decyzyjności, przez co członkom trudno o motywację do pozostania w gremiach na dłużej. Poczucie, że ich głos się nie liczy często prowadzi do wypalenia. Dlatego też jedynie umożliwienie Radom większej decyzyjności przez Samorządy, branie ich pod uwagę doświadczenia i wiedzy (którą posiadają NGO) może doprowadzić do owocnej współpracy na rzecz Społeczeństwa Obywatelskiego.



Pomorska Pracownia Badań Obywatelskich

Rządowy Program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2021–2030 NOWE FIO

Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWE FIO na lata 2021-2030

NIW Narodowy Instytut Wolności Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

RC FUNDACJA

POMORSKA SIEĆ COP